

Jak inwestować zgodnie z cyklem życia?

Pod pojęciem inwestowania zgodnie z cyklem życia kryje się najczęściej wyzwanie związane z odkładaniem środków na dodatkową emeryturę, które pomogą nam pokryć lukę pomiędzy emeryturą z obowiązkowych filarów emerytalnych a wydatkami sprzed emerytury, które pozwalały nam na utrzymanie naszego standardu życiowego.

Nie ma zatem wątpliwości, że tematyka jest bardzo praktyczna – w końcu każdy z nas chciałby mieć możliwość spędzania emerytury pod palmami! Co więcej rynek rozwiązań inwestycyjnych typu „cyklu życia” (*life cycle, target date funds*) jest dynamicznie rozwijającym się segmentem w USA, a także coraz popularniejszym w Europie, gdzie problemy demograficzne, a zatem i emerytalne są dużo większym wyzwaniem niż po drugiej stronie Atlantyku.

Sercem strategii inwestowania na emeryturę jest strategiczna alokacja aktywów. W przypadku funduszy cyklu życia jest nią tzw. modelowa ścieżka alokacji aktywów (*glide path*), która w sposób intuicyjny początkową wysoką alokację w akcje zamienia, wraz ze zbliżaniem się do wieku emerytalnego, na rzecz bezpieczniejszych obligacji. Kształty tych ścieżek w zależności od dostawcy funduszy cyklu życia są niekiedy diametralnie różne. Dlaczego?

Otóż dużo zależy od tego co projektanci chcieli osiągnąć – maksymalizację majątku w momencie przejścia na emeryturę, a może w momencie śmierci żeby maksymalizować spadek, który zostanie przekazany młodszemu pokoleniu? A może zamiast maksymalizacji preferowane jest ograniczanie do minimum ryzyka wyczerpania się środków emerytalnych w czasie życia przyszłego emeryta?

Jeszcze więcej niepewności do końcowego wyniku dodają inne zmienne i czynniki:

- współczynnik zastąpienia na emeryturze,
- stopa oszczędzania populacji bądź indywidualna,
- oczekiwany czas życia na emeryturze,
- wiek rozpoczęcia oszczędzania,
- awersja do ryzyka inwestycyjnego.

Poza wymienionymi czynnikami istnieje szereg zmiennych inwestycyjnych, które możemy brać pod uwagę:

- horyzont inwestycyjny ścieżki alokacji aktywów (*to vs. through*),
- klasy aktywów w które inwestujemy (akcje vs. obligacje, ile polskich, japońskich, amerykańskich, obligacje korporacyjne czy skarbowe, itp.),
- sposób inwestycji (bezpośredni, w fundusze aktywnie zarządzane a może w ETFy?),
- sposób zarządzania odchyleniami od wag modelowej alokacji aktywów (*rebalancing*),
- czy przyjąć model statyczny czy też adaptacyjny do zmieniających się warunków rynkowych?

Jak widać morze możliwości jest bardzo szerokie. Uruchamiając strategie oparte na cyklu życia dużo uwagi poświęciliśmy na analizie negatywnych scenariuszy rynkowych, mając na uwadze że polscy inwestorzy cechują się bardzo wysoką awersją do ryzyka, a także dysponują stosunkowo skromnymi środkami na dodatkowe odkładanie na emeryturę. Zachęcam Was do badań w tym bardzo ciekawym i wielowątkowym obszarze.

Autor: Radosław Sosna